

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hyszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 26. kwietnia. Jutro dnia 27. kwietnia r. 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany XLVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tymczasem tylko w pojedynczem niemieckim wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod Nr. 146. Rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 23. kwietnia 1850, którem ogłoszono prowizoryczne postanowienia względem wzajemnego używania austryackich i król. bawarskich telegrafów państwa przez publiczność.

Lwów, 30. kwietnia. Dziś wyjdzie w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i będzie rozestany pierwszy zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych dla koronnego kraju Galicyi.

Pojedynczych egzemplarzy dostać można w biurze ekonomicznym c. k. administracyi dochodów skarbowych.

Lwów, 23. kwietnia. Wyrokiem sądu wojennego skazano czeladnika krawieckiego Adolfa Bernikel, rodem z Sokala, obwodu Żółkiewskiego, 24 lat mającego, r. k. religii, bezzennego, za podburzające mowy w stanie pijanym na trzydniowy areszt, a wykonanie kary zaczęło się z dniem dzisiejszym.

Z c. k. sądu wojennego.

Lwów, 15. kwietnia. Na założenie szkoły trywialnej w Czerniechowie, obwodzie tarnopolskim zebrano następujące dobrowolne datki:

Od gminy Czerniechowa rocznie w gotowiźnie	92 zlr. 12 kr. m. k.
Od przyłączonej do szkoły gminy Pleszkowej również	37 " 52 "
tudzież w ziarnie od gminy Czerniechowa 21 korcy 28 garncy, a od gminy Pleszkowej 12 korcy 24 garncy, razem 34 korcy 20 garncy rozmaitego rodzaju zboża, które, licząc po najniższej cenie korzec po 2 zlr. m. k. uczyni	69 " 15 "
Razem	199 zlr. 29 kr. m. k.

Od pleszkowskiego właściciela dóbr pana Jakóba Czosnowskiego na czas posiadania dóbr co rok po	10 zlr. — "
Od czerniechowskiego plebana obr. gr. kat. ks. Stefana Bilińskiego na czas sprawowania urzędu kapłańskiego co rok po	7 zlr. — "
Od czerniechowskiego dzierżawcy propinacyi Benjamina Segala na czas trwania dzierżawy	2 zlr. — "
Od pleszkowskiego dzierżawcy propinacyi Abrahama Rosenstraucha na czas trwania dzierżawy co rok po	1 zlr. — "

Opalenie gotowego już bndynku szkolnego wzięły na siebie wymienione gminy, przeznaczyszy na to 10 kóp 28 okłotów.

To usiłowanie do podźwignienia nauki ludu podaje się z tą uwagą do powszechnej wiadomości, że się daje polecenie otworzenia szkoły.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 25. kwietnia. Zasłużony i gorliwy komisarz cywilny w koronnym kraju Siedmiogrodzie p. Edward Bach został mianowany c. k. radcą ministeryalnym. (Oestr. Kor.)

(Projekt ministra wyznań religijnych i najwyższe postanowienia Jego Mości Cesarza.)

Wiedeń, 25. kwietnia. Minister wyznań religijnych i publicznego oświecenia, hrabia L. Thun, zaproponował Jego ces. Mości we wniosku o stosunkach katolickiego kościoła do nauki publicznej, aby Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić:

1) Aby zupełne przeprowadzenie uchwał zapadłych na zgromadzeniu biskupów względem zaprowadzenia teologicznych, dyccezalnych i klasztornych zakładów naukowych, żadnej nie doznało przeszkody, pod warunkiem że niebędzie zaprowadzona żadna zmiana bez zniesienia się woprzód z rządem, tam zaś, gdzie dotychczas dyccezyalnym i klasztornym zakładom naukowym te uchwały za prawdziwość nie służą, aby według dotychczasowych przepisów postępowano.

2) Aby tam, gdzie nadal istnieć będzie fakultet teologiczny, także dyccezyalny instytut zaprowadzono.

3) Aby w mianowaniu nauczycieli religii przy gymnazyach rządowych tudzież innych szkołach pośrednich w powyżej zaproponowany sposób postępowano.

4) Aby przy uniwersytetach, gdzie dotychczas nie zaszedł ten przypadek, mianowano kaznodziejów, i wybór ich biskupom pozostawiono.

5) Aby przy fakultetach filozoficznych systemizowane dotychczas profesury nauki religijnej ustały, natomiast aby upoważniono najwierniejszego i najposłuszniejszego ministra wyznań religijnych i nauki publicznej wyznaczyć stosowną płacę mężom, którzy w wielkim stopniu są uzdolnieni chrześcijańskie przekonanie na fakultetach filozoficznych umiejętnie zastępować, jeżeli od biskupów przedstawieni będą.

Thun.

Na to wyszedł następujący najwyższy dekret dd. 23. kwietnia. Zważywszy §§. 2, 3 i 4 patentu z dnia 4. marca 1849 potwierdzam, na propozycję Mojego ministra wyznań religijnych i nauki publicznej i za poradą Mojej Rady ministeryalnej dla wszystkich krajów koronnych, dla których wyszedł namieniony patent, następujące postanowienia:

§. 1. Nikt nie może być w niższych lub wyższych naukowych zakładach nauczycielem religii katolickiej lub profesorem teologii, nie otrzymawszy na to upoważnienia od biskupa, w którego dyccezyi instytut się znajduje.

§. 2. Biskup może dane upoważnienie każdego razu odebrać; samo odebranie tego upoważnienia nie pozbawia jednak mianowanego przez rząd nauczyciela przysługującego mu prawa do pensyi kwiescenta.

§. 3. Do rządu należy, mężów, którzy od biskupa otrzymali upoważnienie do wykładania teologii, mianować profesorami przy fakultetach teologicznych, albo przeznaczać ich na docentów prywatnych, a ci zawiadują swój urząd według przepisów akademicznych.

§. 4. Biskupowi przysłżna prawo wytknąć swoim alumnom prelekcye, na które w uuiwersytecie uczęszczać mają, i kazać ich w tej mierze w swoim seminaryum egzaminować.

§. 5. Do ścisłych egzaminów kandydatów na stopień doktora teologii mianuje biskup połowę egzaminujących komisarzy z mężów, którzy sami stopień doktora teologii uzyskali.

§. 6. Nikt nie może uzyskać stopnia doktora teologii, kto przed biskupem albo przed wyznaczonym od niego, nie złożył trydentyńskiego wyznania wiary.

Przeprowadzenie tych postanowień polecam Mojemu ministrowi wyznań religijnych i nauki publicznej.

Potwierdzam następnie resztę w tym projekcie zawartych wniosków, i upoważniam Mojego ministra wyznań religijnych i nauki publicznej do ich wykonania.

Wiedeń, 23. kwietnia 1850.

Frańciszek Józef.

(Komisya bankowa w Wiedniu.)

Wiedeń, 25. kwietnia. W wielu dziennikach niemieckich zamieszczono wiadomość, jakoby znajdujaca się tu komisya bankowa za najwłaściwszy środek do polepszenia finansów austryackich doradzała przymusową pożyczkę z 120 milionów. Jakoż w mniemaniu tem uważają one nałożoną królestwu lomb. weneckiemu pożyczkę 40 milion. zlr. za wstępny krok w tej mierze, a liberalny dziennik „Presse“ zadaje sobie już naprzód niemało trudu, aby udowodnić niepodobieństwo przeprowadzenia takiego środka. Jesteśmy w stanie pisać „Oester. Corres.“ zapewnić czytelników naszych, że komisya bankowa niedoszła jeszcze do ostatecznego rezultatu swych obrad. Jeżeli zgromadzeniu temu chciano zrobić zarzut, że bieżące obrady

swoje niepodaje natychmiast do wiadomości publicznej, tedy trzeba było niezapominać o tem, że zgromadzenie to jest tylko komisya, i że kompetencya jej ogranicza się tylko na układaniu projektów, a nakoniec, że tylko takie władze, które mają prawo wydawać stanowcze rozporządzenia, mogą być obowiązane trzymać się zasady jawności. O ile nas zawiadomiono o obradach komisji bankowej idzie jej głównie o systematyczny dobór środków pomocnych, o pragmatyczne wykazanie tego wszystkiego co dla dobra finansów naszych przedsięwzięciem być ma, przyczem ani jedno ogniwo, ani jeden projekt szczegółowy z łańcucha ich całości wyrzucenym być niemoże. Jeżeli zastanowiono się przytem i nad pożyczką przymusową, tedy stało się to jedynie ze względu na ewentualne przypadki; lecz o stanowczej uchwale w tej mierze nie było nigdy mowy.

(Spustoszenia wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Stagno w Dalmacyi.)

Wiedeń, 24. kwietnia. W tej chwili, pisze „Oestr. Correspondenz“, otrzymaliśmy szczegółowe doniesienia o spustoszeniach, jakie ostatnie trzęsienie ziemi w Dalmacyi w nocy z 13go na 14sty b. m. wyrządziło w Stagno, a które daleko są znaczniejsze, niżeli uszkodzenia zrządzone w Raguzie o tym samym czasie. Wstrząśnienia w Stagno były tak gwałtowne i przeciągłe, że cztery budynków zupełnie się zawaliło, a dwadzieścia innych, pomiędzy którymi także zabudowanie pretoryalne tak mocno są uszkodzone, że lada chwila grożą upadkiem. Oprócz tego postradał życie pewien włościanin, który od zapadającej się ściany jakiegoś magazynu ubity został. — Trzy osoby zostały przez podobne wypadki mocno pokaleczone, a jedno dziecko zdołano tylko z wielką trudnością wydobyć z pod rumowiska i przywrócić do życia. Dla umieszczenia wielu ludzi pozabawionych przytułku musiano tymczasowie przyrządzić drewniane baraki. Także i w Obrovazzo i w Cattaro dały się w równym czasie czuć lekkie wstrząśnienia ziemi, które jednakże żadnych szkodliwych skutków tam niewywarły.

(Śmierć barona Weselenyi. — Sprawa kontrybucyi. — Spokój.)

Peszt, 22. kwietnia. Dziś zrana umarł tu znany baron Mikolaj Wesselenyi, który przed kilkoma laty odgrywał ważną rolę polityczną w Siedmiogrodzie i w Węgrzech jako naczelnik opozycyi, a później za zdradę stanu na kilkoletnie więzienie skazany został. Od kilku lat był on całkiem ociemniały. — Barona Haynau oczekują tu dopiero z końcem bież. miesiąca. — Sprawa żydów tutejszych tycząca się kontrybucyi wojennej, pociągnie się dość długo jeszcze.

Z Wiednia piszą, że ministerium odesłało ją znowu do komendy wojskowej. — Oprócz kilku fałszywych wieści, któremi nieprzyjaciele porządku starają się ciągle zatrzącać spokojnych mieszkańców tutejszych, czerpiemy tu wszelkie nowości polityczne wyłącznie prawie z dzienników wiedeńskich, z których jednak także mało co tylko się potwierdza. — Zresztą panuje tu zupełny spokój i porządek, a wszystkie owe przesadzane doniesienia o niebezpiecznym zakłóceniu ich opierają się zawsze na fałszywych zasadach lub mylnych pogłoskach. W tych dniach tylko dowiedzieliśmy się, że powracający z Preszowa (Eperies) szybko wóz przez jednastu rabusiów opadnięty i zrabowany został. Lecz podobne wypadki wydarzyły się tu dość często nawet w przedmarcowych czasach.

(Rchszg.)

(Konwencya słowa między Cesarzem Austrii i księciem Modeny.)

Wenecya, 21. kwietnia. Według zawartego w Gaz. di Venezia urzędowego obwieszczenia, będzie zawarta 23. stycznia 1848 między Jego Mość Cesarzem Austriackim a Jego królewiczowską Mością księciem Modeny, i dnia 2. lipca 1849 także na Parmezańskie państwa rozciągnięta konwencya słowa w całej swej rozciągniętości trwać aż do dalszych rozporządzeń w tej mierze.

(Pismo hrabi Radetzkiego do Kuryi biskupiej, w Weronie w sprawie Jezuitów.)

Wiedeń, 26. kwietnia. Dziennik „Amico cattolico“ podaje następujące pismo adresowane do kuryi biskupiej w Weronie:

Weronia 4. kwietnia 1850. Ponieważ uznałem za stosowne rozporządzić, aby wielbny Ojcom towarzystwa Jezusowego zwrócono kościół jezuitki i przyległy szpital w Wenecyi, jakoteż kościół S. Antoniego i należący do niego szpital w Weronie, a to zaraz potem skoro tylko w miejsce obu wspomnianych szpitalów używanych dotąd dla wojska, inne lokale przyrządzone zostaną, przeto upraszam przewielebną kuryę, aby rozporządzenie to podała łaskawie do wiadomości i zastosowania się prowincyałowi towarzystwa Jezusowego, księdzu Giuseppe Ferrari, i zawiadomiła go oraz, że c. k. namiestnictwo w Wenecyi i tutejsza c. k. komenda miasta i twierdzy otrzymały już potrzebne polecenia w tej mierze, i że przeto względem objęcia tych lokalów może się natychmiast porozumieć z niemi.

(Podp.) Radetzky. (Ll.)

(Trzęsienie ziemi.)

Cattaro, 14. kwietnia. Wczoraj o pierwszej popólnocy odbudziło ze snu mieszkańców tego miasta straszne trzęsienie ziemi, któremu ponury, podziemny łoskot towarzyszył. Wszelako dotychczas nie słyhać jeszcze o żadnej ztąd wyrządzonej szkodzie.

(Oss. Dalm.)

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 26. kwietnia. Litografowana korespondencya austriacka zawiera następujące telegraficzne depesze:

Tryest, 26. kwietnia. Kurs wekslowy na Londyn per funt szt. 11 złr. 51 kr.

Turyń, 22. kwiet. Ministerium kazało skonfiskować okólnik arcybiskupa, w którym się oświadcza przeciw wykonaniu ustawy ministra Siccardi. Jenerał Chrzanowski otrzymał dymisyę.

Paryż, 24. kwietnia. Załoga w Orleans głosowała za kandydatem socjalistów, panem Eugène Sue. Rząd przedłoży izbie projekt ustawy względem przemiany wszelkich długów państwa na trzyprocentowe renty. — Renta 5procentowa 89 fr. 40 cent. 3procentowa 55 fr. 40 cent.

Frankfurt n. M., 25. kwietnia. Kurs wekslowy na Wiedeń 101 $\frac{1}{2}$.

— Nasze doniesienie telegraficzne o nastąpić mającem odroczeniu parlamentu erfurtskiego, sprawdza się już poczęści przez dalsze doniesienie, że po odroczeniu, które z pewnością nastąpi, zwołany ma być w Gotha kongres (mało-niemieckich) książąt.

Kilku oficerom zaproponowym Jego Cesarskiej Mości przez kapitułę orderu Maryi Teresy do szczególnego uwzględnienia, udzielono rozmaite wyszczególnienia. Przyszły numer gazety wiedeńskiej ma ogłosić listę wyszczególnionych.

(Kurs wiedeński z 25. kwietnia 1850.)

Obligacye długu pańs. 5 $\frac{0}{100}$ — 92 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{100}$ — 81 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{0}{100}$ — 72; 2 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{100}$ — 48 $\frac{1}{2}$. Akcye bank. — Losy z 1834 r. 170; z 1839 r. 108. Akcye kolei półn. 108 $\frac{5}{8}$.

Hyszpania.

(Ostateczne przyjęcie propozycyi w sprawie hiszpańsko-angielskiego nieporozumienia.)

Madryt. Nadzwyczajny kurjer przywiózł ambasadorowi belgijskiemu wiadomość, że lord Palmerstou ostatecznie przyjął propozycye tyżące się załatwienia nieporozumień istniejących między Hyszpanią a Anglią. Dodają, że tę wiadomość niezwłocznie w drodze telegraficznej przesłano z Madrytu na prowincye. (Ind.)

Francya.

(Rozprawy w zgromadzeniu narodowem d. 22. kwietnia.)

Paryż, 22. kwietnia. Projekt ustawy o deportacyi podzielił jeszcze głosy większości na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Tą razą jednak frakcya odłączająca się nie była dość silną, by przenieść zwycięstwo na stronę opozycyi. Głosowano nad poprawką zezwalającą rodzinom transportowanych towarzyszyć im na miejsce deportacyi. 302 głosów przyjęło tę poprawkę, 361 odrzuciło ją. Jestto małe zwycięstwo dla gabinetu, które jednak niewyrównywa klęskę poniesionej w sobotę.

Rozporządzenie prefekta policyi zakazujące publiczną sprzedaż dzienników wieczornych opozycyi, zezwalając równocześnie na sprzedawanie dzienników ministeryalnych, wywołało pewną agitacyę, niestało się jednak powodem do jakichkolwiek demonstracyi nieprzyjaznych rządowi. Podobne rozporządzenie byłoby przed dwoma laty oburzyło opinię publiczną i wywołało protestacye dzienników najumiarkowańszych. Lecz w republice opinia niejest tak wymagająca. Od dwóch lat widziano już tyle zamachów wykonanych przeciw swobodom, które były w poszanowaniu podczas monarchyi tyle spotwarzonej, iż podobne rzeczy mało kogo już dziwią. Zgromadzenie narodowe od którego pana Duprat żądał upowaznienia do interpelowania rządu w tym przedmiocie, odroczyło tę interpelacyę do miesiąca.

Minister Hautpoul złożył w izbie żądanie kredytu 150.000 fr. dla dania pomocy familiom ofiar nieszczęsnego wypadku w Angers. Nagłość tego wniosku uznano. (Ind.)

(Wyspa Nukaiwa miejsce deportacyi. — Zgromadzenia wyborcze.)

Paryż, 19. kwietnia. Vae victis! Ktokolwiek odtąd w politycznych rewolucjach będzie mieć udział i do victis należeć, zna teraz cel swoich usiłowań. Jestto wyspa Nukaiwa, gdzie nietylko na wygnaniu, lecz jak opiewa wniosek do ustawy, także w enteinte fortifié zostawać będzie. Przeciw temu pobytwi wewnątrz fortyfikacyi i przeciw samej wyspie, że zanadto jest oddalona od ojczyzny Francuzów, protestował Lamartine w długiej mowie, którą panowie większości tak byli zniecierpliwieni, że aż mowca zawołał na trybunie: „A to dziwna rzecz, że sędziowie tak są niecierpliwi podczas gdy osądzeni tyle cierpliwości mieć muszą.“ Zamiast Wajthau na wyspie Nukaiwy zaproponował mowca zdrowe okolice w Cayenny lub niektóre strony w Afryce, które Bugenau na kolonie karne przyznaczył, lecz większość pozostała przy Waythau.

Pomimo że zamknięto kilka zgromadzeń wyborczych, są jednak gdzieniegdzie reuniony, w których się nietylko odbywają wybory, lecz można także usłyszeć niejedną mowę, która do wyborów wprost nienależy. Idzie tam najczęściej o metafizykę wyboru i o podłożenie imieniowi kandydata głębszego znaczenia. I tak na jednym z klubów pierwszego okręgu przedstawiano wczoraj kandydaturę pana Sue jako protest przeciw upadkowi rzymskiej republiki i przeciw powrotowi papieża. Kandydatura pana Sue pojawiła się tu przypadkiem dnia 12., w którym Pius IX. odbył swój wjazd do Rzymu. Zresztą w takim składzie, w jakim dzisiaj są rzeczy, spędzi sławny ten autor drogi swój czas prędzej w swoim przepysznym Tusculum, niż na wzgórzach Montagne. Jeżeli nowy wicher nie obali karcianego domku, jaki dzisiaj wystawiono przez suffrage universel, tedy do izby wstąpi Leclerc, którego kandydaturę za dar opatrności uważają. Tymczasem pan Sue stara się uniewinnić z swoich sprzeczności, jakie się w jego pismach znajdują. W wyznaniu wiary wymierzonym do demokratyczno-socjalistycznych wyborców departamentu Sekwany przyznaje, że się w swoich niesocjalistycznych pismach pomylił.

(Mowa pana Guizot na posiedzeniu towarzystwa biblijnego.)

Paryż, 17. kwietnia. Towarzystwo biblijne zgromadziło się dziś w Temple de la Redemption. Prezydentem był Guizot. Auditorium było bardzo liczne. Po odprawionej przez pastora modlitwie powstał Guizot i miał następującą mowę: „Mości Panowie! Gdyby zgromadzenie Wasze było polityczne, gdyby się zajmowało sprawami handlu, albo kwestyą organizacji socjalnej, musielibyście się tylko w żalu i smutku nad przyszłością połączyć. Usłyszelibyście niebardzo pocieszającą wiadomość o zatamowaniu lub nieużyteczności robót. — Szczęściem, że u Was niezachodzi ten przypadek. Wasza czynność i pomyślność pozostały nienaruszone. Panowie pracowaliście nad swoim dziełem, jak gdyby niebo wiecznie czyste i niezachmurzone było. Zkądże ten cud, że burze Panów omijały. Czy znaleźliście sposób uniknięcia tych skał, o którą się niejedni pomimo swej zdolności i natężenia rozbili. Nie! Mości Panowie, bo Wy pracujecie nad dziełem, które z wyższymi, nie ziemskimi interesami jest połączone. Powszechną jest skarga, że wiara, nadzieja i miłość ustąpiły z naszego społeczeństwa, które ich przecież tak bardzo potrzebowało. Pukają do każdego drzwi, a przecież nikt nie otwiera. Te zaczepki na wiarę są właśnie w wątpliwości. Niezawodna, że miłość jest czynniejszą teraz, niż przedtem, a jednak nie tworzy żadnych stosunków, nie obudza szczerego zaufania między wspierającymi i wspartymi. Kiedyż nadzieja była silniejszą jak za dni naszych. Ależ nadzieja ta jest tylko żądzą urojonych dóbr ziemskich. Wiary, nadziei i miłości ani dać ani otrzymać nie można, jeżeli ich w ludzkim źródle szukamy. Trzeba ich ze źródła boskiej łaski zaczerpnąć. Znajdziemy je w świętych księgach. W nich tylko przyświeca wiara. Potrzeba ją mieć w sercu. Archimedes żądał jednego punktu, a nie znalazł go. Ten punkt jest w naszych pismach świętych. Sam tylko Bóg mógł go nam odkryć. Miłość ludzka tak czynna, a przecież tak niedoskonała, nie wystarcza sama jedna. Ona spoczywa tylko w słowie Bożem. Tylko nadzieja wiecznego życia może uszlachetnić ludzką nadzieję i tylko chrześcijańska nadzieja obdarza nas prawdziwym szczęściem. Rozważcież Panowie po tem wszystkim doskonałość chrześcijaństwa. Ci, co na niego powstają, zowią się jego uczniami i kompletorami. Nie masz wątpliwości, że to jest kłamstwem, bluźnierstwem, bo nie bardziej nie sprzeciwia się duchowi ewangelii, jak duch oporu i buntu. Za nastaniem chrześcijaństwa była także wielka nędza, i wówczas istniało, co dziś nazywamy eksploataowaniem ludzi przez ludzi, a przecież pierwsi Chrześcijanie nie byli od czarta rebelii opanowani. Mieli osobistą moc duszy, ale nie wykonywali i nie wystawiali rokoszu. Niepodobniestwem jest, bez głębokiego wzruszenia zastanawiać się nad obecnością. Chcą zaprowadzić obyczaje demokratyczne, a zbywa na fundamentach każdego prawdziwie demokratycznego towarzystwa, na wierze i przekonaniu. Jeden tylko chrześcijaństwo posiada tajemnicę porządku i wolności.“

(Pocztą francuską z d. 20. kwietnia.)

Paryż, 20. kwietnia. Listy z Angers zawierają szczegóły o żałobnym obchodzie odprawionym w tamtejszej katedrze przy sposobności pogrzebu nieszczęśliwych żołnierzy. Prezydent republiki tudzież wszyscy urzędnicy byli tam obecni. Trzy czwarte części ludności nie mogącej się pomieścić w kościele, stały na placu przed świątynią. Urzędownie podano liczbę wydobytych trupów z rzeki pod Angers na 219. Z tych pochowano 181 w jednym grobie. Zamierzają wystawić im pomnik.

Prezydent republiki liczy z dniem dzisiejszym 43 lat wieku.

Komisya wyznaczona do rozpoznania ustawy o druku zgodziła się 8 głosami przeciw 7 na następujące modyfikacje względem ostępowania dzienników: W Paryżu 4 centymów; w departamentach — gdzie się znajduje miasto liczące 50,000 mieszkańców, 2 cent.; dla innych departamentów 1 cent. Mniejszość komisji chce zaproponować stempel pocztowy. Również zmniejszono nieco kauce od dzienników.

Proudhona wywieziono wczoraj wieczór do cytadeli w Doullens.

Jenerał Baraguay d'Hilliers otrzymał od rządu pozwolenie do powrotu do Francji, gdyż po dłuższej nad sześć miesięcy nieobecności reprezentanta gaśnie poręczony mu mandat. Jenerał dywizji Gueswiller obejmuje tymczasowo komendę. (P. S. A.)

Włochy.

(Wsparcie dla ubogich z funduszu Papieża. — Wsparcie ze strony prywatnych.)

Rzym. Ogłoszenie kardynała wikaryusza oznajmia Rzymianom, że Ojciec św. zwracając uwagę swoją szczególnie na położenie ubogich, i chcąc im dać dowód, ile jest wzruszony nieszczęściami, które ucierpieli, rozkazał, aby dwadzieścia pięć tysięcy talarów (talar rzymski wynosi 2 złr.) wzięto z Jego prywatnych funduszy i rozdano między ubogich przez parochów, którym przydane będą specjalne komisye.

Dla uczczenia powrotu Papieża ogłosiła także municypalność rozdanie pięciu tysięcy talarów między ubogich.

Wielu właścicieli idąc za przykładem Ojca św. ofiarowali na jałmużny i na dotacje te sumy, które przez nich były przeznaczone na zewnętrzne demonstracje. Przytaczają pewną osobę, która przy tej sposobności najpotrzebniejszym lokatorom swego domu opuściła czysz od pomieszkania, co wyniosło więcej niż 1500 franków. Jeżeli tym sposobem przełamana jest oziębłość uczuć i egoizm Rzymian, jeżeli wraca wspaniałomyślność i poświęcenie, jeżeli duchowieństwo przewodniczy w enotach chrześcijańskich, tedy próba rewolucyjna, przez którą Rzym przeszedł, nie zostanie bezowocną, a zło co minęło, posłuży do obudzenia tego co jest dobrem. (Ind.)

(Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Rzym. Były mianem Terenzio Mamiani zbija w dzienniku „Nazionale“ wieść, jakoby miał wyrzec się wiary katolickiej — temi słowy: Zaręczam w obec Boga i ludzi, iż nigdy nie zapierałem się wiary mych ojców, i nigdy się jej nie wyrzekłem. Przeciwnie, obstaruję przy niej jak najgorliwiej nie myśląc za nic w świecie od wiary tej w czemkolwiek bądź odstąpić.

Rozchodziły się w Rzymie wieści (16. kwietnia), iż municypium tamtejsze ma być rozwiązane, a każda sekcyja stanowić będzie znów osobne dykasteryum pod prezydencyą jednego prałata. — Nie ma jeszcze nic pewnego w tej mierze, czyli straż francuskie mają być i nadal zatrzymane, lub zastąpione papieżkami. — Korespondencya dziennika „Nazionale“ donosi o zasztem między papieżem a kardynałem Antonelli nieporozumieniu, i że z tego powodu podał się był kardynał do dymisji, na którą jednak posłowie zagraniczni żadną miarą przystać nie chcieli. Dnia 16. odbył komendant francuski wraz z swoim sztabem ceremonię ucałowania stóp J. S. papieża.

— Z Rzymu donoszą z dnia 18., iż wojska francuskie i papieżki odbywają kolejno straż w watykanie.

— W salonach księcia Borghese zgromadził się 17. wieczorem wybór rzymskiego towarzystwa dla uroczystego obchodu przyjazdu papieża. Oprócz kardynałów, członków zagranicznych poselstw, jenerałów i innych oficerów francuskich, zaproszono tam także znaczniejsze osoby z rzymskich rodzin patrycyuszowskich. Uczta zaczęła się od muzykalnej akademii, a skończyła się świetnym balem, który trwał do godziny czwartej zrana. (Ll.)

Niemce.

(Zmiany uchwalone w izbie państw w texcie projektu konstytucyi.)

Erfurt, 20. kwietnia. Izba państw ukończyła dziś dyskusyę nad konstytucyą i nad dopełniającemi ją propozycyami rady administracyjnej. Prawie we wszystkich punktach uchwalono także i w izbie państw modyfikacje przyjęte w izbie ludu. Różniące się uchwały powzięto tylko przy trzech paragrafach samego projektu konstytucyi. Najsamprzód §. 183: „Każdy kawałek gruntu ma należeć do związku gminy“ itd., wykreślono na usilne przedstawienia deputowanych badeńskich, którzy zapewniali, że przeprowadzenie tego postanowienia w ich kraju, wielkich doznałoby trudności. Następnie zmieniono w §. 159. słowa: „Zbory pod gołem niebem mogą przy uciążliwym niebezpieczeństwie grożącym publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu być zakazane“ w słowa: „Zbory ludu pod gołem niebem potrzebują zezwolenia władzy“, i to także na przedstawienia i za wpływem deputowanych badeńskich. Nareszcie dodano do §. 184 postanowienie, że ustawy wyborowe w państwach pojedynczych, mają być zmienione stosownie do ustawy wyborowej dla rzeszy niemieckiej według znanego podziału na trzy klasy. I do tej odmiany przyznali się głównie deputowani państw południowo niemieckich. Te trzy odmiany pierwotnego textu, osobliwie dwie ostatnie, doznały u deputowanych izby ludu, a mianowicie u członków partii dworca kolei żelaznej, bardzo niechętnego przyjęcia, i bardzo wątpliwą jest rzecz, czyli izba ludu te modyfikacje potwierdzi. Jeżeli się obydwie izby na punkta w kwestyi będące nie zgodzą, wtedy zostanie zatrzymane pierwotny tekst projektu konstytucyi. (R. Z.)

(Proklamacya Wielkiego księcia.)

Schweryn, 16. kwietnia. Wielki książę wydał wczoraj proklamacyę, w której daje krajowi objaśnienie o terażniejszym stanie stosunków. Po przytoczeniu wiadomych faktów mówi: W kraju Moim jest rozprzeżenie, które w wielkim stopniu jego moralną i materialną pomyślność na niebezpieczeństwo naraża. Kiedy w skutek tego jedna strona usuwa się zupełnie od wszelkiego przyczynienia się do nowej budowy ojczyzny, druga strona nie przestaje działać w zgubnym kierunku i panującą niezgodę obraca na swe zamiary; w takim składzie rzeczy niepodobna jest tym, którzy między temi partjami stoja, dać im dostateczną pomoc, ani też Ja mogę z nimi samymi dojść do pożądanego rozwinięcia stosunków krajowych.

By więc znowu dla tych stosunków położyć stałą zasadę, przychylił się Wielki książę do uczynionego od związkowej, centralnej komisji wezwania, i przyzwolił także reprezentantom dawnego rycerstwa prawo drogi przez instancję kompromisową. Zezwolenie na tę instancję kompromisową sprowadziło zmianę ministeryum. — Stanowczo należy trzymać się drogi wytkniętej proklamacyą z miesiąca marca 1848.

(Nakazana reorganizacya gwardyi obywatelskiej.)

Sztutgarda, 16. kwietnia. Nagle nadszedł rozkaz do reorganizowania gwardyi obywatelskiej. W przeciągu czterech niedziel organizacya ta musi przyjść w Sztutgardzie do skutku. Dzisiaj odbywał pułkownik miejskiej milicyi wielki przegląd gwardyi tutejszej, oświadczając w mianej do niej przemowie, iż głównym tejeż zadaniem jest bronienie osoby króla, któremu służyć ma za straż przyboczną. (Lld.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 23. kwietnia.)

Met. Austry. 5⁰/₁₀₀ — 78⁷/₈; 4¹/₂ pct. — Akcyje bank. 1086. Sard. 32⁷/₈. Hyszp. 3⁰/₁₀₀ — 29¹/₁₆. Polskie 300 — 122; 500 — 80¹/₄.

Prusy.

(Rada ministeryalna w Berlinie.)

Berlin, 21. kwietnia. Kwestya erfurecka zbliża się spiesznym krokiem do swego rozwiązania. Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, na której także jenerał Radowitz był obecny, gdzie się nara-

dzano nad najstosowniejszymi środkami do spiesznego załatwienia tej sprawy. Debatowano nad trzema drogami. Po pierwsze nad odroczeniem zgromadzenia. Tutaj powstała wątpliwość, albowiem według postanowień samego projektu konstytucji, do każdego odroczenia przekraczającego 14 dni, potrzebne jest zezwolenie zgromadzenia. Powtóre, nad rozwiązaniem parlamentu. Lecz w takim razie okazała się potrzeba nakazania nowych wyborów, co by również nie doprowadziło do pożądanego usunięcia zgromadzenia. Cel ten osiągnięto trzecim środkiem przez zamknięcie zgromadzenia, zostawiając mandat deputowanym, i dowiadujemy się, że się ministeryum oświadczyło za zamknięciem. Skoro się tylko ukończą czynności izby państwa, wyłoży prezydent rady administracyjnej zgromadzeniu potrzebę pauzowania w czynnościach parlamentarnych, aż dopóki się rządy nieporozumia względem uchwał parlamentu, a zwołanie jego znowu okaże się potrzebnem. Przytem wszystkim mandat nieustaje, pewny termin zwołania nie wyznacza się, a tymczasem sprawa ta może winny sposób ostatecznie będzie załatwiona. Wszystkie te uboczne drogi byłyby niepotrzebne, gdyby się naprzód zastanowiono nad stosunkami, nie utrudniając położenia ogólnego i nie kompromitując własnego stanowiska przez szalę parlamentarny. (Oest. Kor.)

(Stagnacja w życiu politycznym w Berlinie.)

Berlin, 21. kwietnia. Od czasu zgromadzenia się parlamentu w Erfurcie ustąpiło po części życie polityczne z Berlina. Prawda, że Berlin jest jak wprzód ogniskiem stosunków dyplomatycznych, a Erfurt tylko odgłosem tego, co się tutaj uchwała, wszelako do publiczności dochodzą tylko pogłoski, które się później dopiero czasami jako uzasadnione potwierdzają. Mianowicie co się tyczy zamiarów rządu względem Erfurckiego parlamentu, panuje teraz habilońskie zamieszanie, a do powiększenia go przyczyniają się znacznie Erfurter Zeitung, Deutsche Reform i Constitutionelle Correspondenz, z których każda twierdzi, że zastępuje zamiary rządu, a nieraz się zdarza, że nawzajem jedna drugiej zaprzecza. Parlament Erfurcki ukończył główne swoje zadanie, teraz spodziewano się odroczenia. Na wszelki sposób odroczenie nie jest zamiarem tej partii, która teraz większość Erfurckiego parlamentu stanowi, i owszem ta chce przez pozostawanie razem wpływać na postanowienia rządu. Przeto odroczenie mogłoby wyjść tylko od pruskiego rządu. — Ufnosć w zaprowadzeniu związkowego państwa nie powiększyła się bynajmniej od czasu ostatnich głosowań w Erfurcie. Za dowód usposobienia naszej ludności niechaj służy te dziwne pogłoski, które onegdaj i wczoraj krążyły w mieście i powszechnie znajdowały przyjęcie.

Negocjacje duńskiego pełnomocnika z naszym są na teraz przerwane. Prawie wszyscy oficerowie pruscy powrócili już z księstw i przydzieleni są do swych korpusów.

(Rozporządzenie pruskiego ministra sprawiedliwości.)

Berlin. Pruski minister sprawiedliwości rozporządził z dnia 12. b. m., iż w okolicach i miejscach z ludnością w większej części katolicką, nie mają się odbywać w dniu uroczyste katolików ani posiedzenia sądów przysięgłych, ani załatwiać sprawy kryminalne lub cywilne. Nie można też przedsiębrać żadnych licytacji. Również poleca minister sprawiedliwości, izby prezydenci sądowi wyznaczali terminu z uwzględnieniem miejscowych i obrzędowych stosunków, i tym sposobem szanowali wolność religijnego wyznania. (Ll.)

(Uwagi godny artykuł w dzienniku Poznańskim.)

Poznań, 12. kwietnia. Dziennik polski zawiera następujący artykuł, który zasługuje na uwagę: Kilku biskupów katolickich przesłało duchownym, którzy oraz zajmują publiczne urzędy, nakaz, aby przysięgę na konstytucję z tem złożyli zastrzeżeniem, iżby przeto prawa kościoła w niczem niebyły nadwężone („salvis ecclesiae iuribus“). Minister spraw duchownych wydał z tego powodu pod do. 29. z. m. cyrkularz do wszystkich wyższych prezydentów, w którym oświadcza: że rząd królewski na to przyzwolić niemoże, aby przysięgę na konstytucję z jakimkolwiek zastrzeżeniem składano, przeto wyższych prezydentów wzywa, aby wszystkich urzędników, którzy tylko z powyższem zastrzeżeniem przysięgę chcą złożyć, w tem objaśnili, że podobne modyfikacje nie są pozwolone. Na wypadek, gdyby to objaśnienie zostało bezskuteczne, mają wyżsi prezydentowie takich urzędników zapytać, czyli według sumienia swego obowiązki duchowne mogą połączyć ze swojemi obowiązkami, jako urzędnicy państwa. Jeżeli na to pytanie sprzecznie odpowiedzą, tedy należy ich wezwać, aby swój urząd cywilny natychmiast złożyli, a na wypadek, gdyby się temu sprzeciwili, mają niezwłocznie ze swego urzędu być zaskasponowani i śledztwo dyscyplinarne przeciw nim ma być wytoczone. Jeżeli zaś przysięgę w zwykłej formie złożą, wtedy owe zastrzeżenie biskupów niema być wpisane do protokołu, owszem ma być zrobiona uwaga, że to zastrzeżenie dla urzędników publicznych żadnego niema znaczenia. — Oczekują tu więc z wielką ciekawością, czyli księża katolicy, którzy oprócz swego duchownego urzędu, także urząd publiczny piastują, częścią jako radcy rządowi lub szkolni, częścią jako dyrektorowie szkół i seminariów itp. złożą przysięgę bez zastrzeżenia.

(Negocjacje między stolicą arcybiskupią i ministeryum w sprawie odmówienia przysięgi ze strony urzędników duchownych.)

Poznań, 17. kwietnia. W sprawie urzędników duchownych względem odmówienia przysięgi na konstytucję toczą się teraz negocjacje między stolicą arcybiskupią a ministeryum. Albowiem ministeryum udało się wprost do arcybiskupa z żądaniem, aby nietylko wszyscy na posadach publicznych jako urzędnicy znajdujący się księ-

za, lecz także wszyscy dziekani dla swych funkcji jako inspektorowie szkół obwodowych składali przysięgę na konstytucję. Przeto zmuszono arcybiskupa do oświadczenia się, które dnia 13. b. m. w ten sposób nastąpiło: że zaprzysiężenie dziekanów jako inspektorów szkół, pełniących niezawisłe od rządu funkcje, bez warunku zabrania, przeciwnie zaś księżom zostającym istotnie w służbie publicznej i pełniącym funkcje, gotów jest jako urzędnikom pozwolić na złożenie przysięgi, wszelako z wyraźnem zastrzeżeniem praw kościoła katolickiego.

(Kurs giełdy berlińskiej z 25. kwietnia.)

Dobrowolna pożyczka 105³/₄. Oblig. długu państ. 86¹/₂. Akcje bank. 94¹/₄ L. Pol. listy zast. 95⁷/₈. Pols. 500 — 80¹/₄; 300 — 123¹/₂ L. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 12⁵/₁₂.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie.)

Warszawa, 25. kwietnia. Najjaśniejszy Pan zgodnie z wnioskiem JO. Księcia Namiestnika Królestwa, w przychyleniu się do najpoddalszej prośby wychodźcy polskiego Jana Szwarca, w Paryżu przebywającego, udzielił mu raczył przebaczenie i dozwolił powrócić do kraju, bez zwrócenia mu wszakże skonfiskowanego majątku i szlachectwa, jeżeliby do takowego miał prawo.

Turecja.

(Fuad Effendi. — Wychodźcy włoscy. — Trzęsienie ziemi w Smyrnie.)

Dotychczasowy komisarz turecki w księstwach naddunajskich i poseł przy dworze rosyjskim, Fuad Effendi, powrócił już do Konstantynopola. Utrzymywano tamże, że sułtan postanowił oddać pod jego kierunek biuro spraw zagranicznych. — Księżna Belgiojosa, córka jej, i innych dwunastu wychodźców lombardzkich przybyli 12go na parostatku francuskim „Télémaque“ z Athen do Smyrny, z kąd jeszcze tegoż wieczora udali się do Konstantynopola. — W Smyrnie (15. kwietnia) niepokojono się bardzo z powodu ponawiającego się trzęsienia ziemi. (Ll.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 26. kwietnia.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 15r. 45kr.; żyta 11r. 7kr.; jęczmienia 10r. 18kr.; owsa 6r. 52kr.; grochu 14r.; kartofli 5r. 30kr.; — cetnar siana 4r. 12kr.; okłotów 2r. 10kr.; — sąg drzewa bukowego 32r. 30kr., sosnowego 24r. — Kwarta wódki pszedniej 58kr., szumówki 40kr. Reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 30. kwietnia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	28	5	31
Dukat cesarski	5	31	5	35
Półimperyal zł. rosyjski	9	33	9	36
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	56	100	3
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 25. kwietnia.)

Amsterdam 163³/₄ l. 2. m. Augsburg 117³/₄ p. uso. Frankfurt. 117¹/₄ p. 3. m. Genua 138 l. 2. m. Hamburg 173¹/₂ p. 3. m. Liworno 116³/₄ p. 2. m. Londyn 11.53 p. 3. m. Medyolaa 106¹/₄ p. 2. m. Paryż 139¹/₂ p. 2. m. Agio duk. ces. 23⁵/₈. Napoleondor. 9.20. Szufryn. 16.25. Agio srebra 16³/₈.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia. Hr. Lewicki Kajetan, z Lelechowki. — Hr. Siekierzyński Adam, z Drohobycza. — PP. Smarzewski Seweryn, z Hankowiec. — Dombay Dyonizy, z Winnik. — Bohdan Stanisław i Szawłowski Tytus, z Zadwórza. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — Domaradzki Wacław, z Denysowa. — Bronowacki Jędrzej, z Koziny. — Janicki Władysław, z Rzeszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia. P. Garapich Władysław, do Cebrowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. kwietnia:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 0 3	+4,5°	5,8°	póln.-wschodni	pochm. mgła
2 god. zr.	28 0 5	+5,5°	4°	" "	" deszcz
10 g. w.	28 0 4	+4,5°		" cicho	" "

TEATR.

Dziś: komedia niem. „Unerbittlich!“
Jutro: dramat polski: „Syn puszczy.“